

SYSTEM KORZYSTNY DLA JAKOŚCI

ZBIGNIEW KĄDZIOLKA, TADEUSZ LEBEK

HUTNICTWO od szeregu lat przygotowywało się do zmian jakościowych. Analizy osiągniętych wyników wykazywały, iż wiele elementów funkcjonującego systemu działa wadliwie, a niektóre z nich wręcz utrudniają poprawę asortymentu i jakości produkcji. W zmianach systemu planowania i zarządzania upatrywano przede wszystkim możliwości usunięcia tych przeszkód i trudności. Hutnictwo żelaza i stali poza przyswajaniem w praktyce przemysłowej zasad nowo wprowadzonych w całym przemyśle uspołecznionym, dążyło do wypracowania własnych, odpowiadających swej specyfice, rozwiązań w metodach planowania i zarządzania.

Dotychczasowe doświadczenia wykorzystywały się w następujących głównych kierunkach:

- Położenie mierniki produkcji (tonaż) w coraz większym stopniu zastępuje się w wydziałach przetwórstwa hutniczego i walcowniach stali jakościowymi miernikami konstruowanymi w oparciu o współczynniki przeliczeniowe, obrazujące relacje pracochłonności poszczególnych asortymentów.

- Bodźcem dla oszczędnej gospodarki stają i produkcji tzw. profil pocenionych o tolerancjach zacieśnionych i minusowych staje się system dopłat do cen zbytu, z równoczesnym przeznaczeniem części wygośnionych z tego tytułu kwot na dodatkowe wynagrodzenie dla robotników; dla doboru wprowadzono zachętę przez możliwość stosowania baz wartościowych do premii za przyrost produkcji; w wytypowanych odlewniach fundusz tworzący z oszczędności materiałowej przez wytworzenie lepszych wyrobów przeznaczony jest na dodatkowe premie.

- Wreszcie trzeci kierunek działania metalurgii mierza do wypracowania nowego modelu zarządzania w warunkach zwiększonej samodzielności przedsiębiorstwa i — co za tym idzie — odpowiedzialności za poprawę efektywności gospodarowania.

*

Zasady eksperymentalnego planowania i zarządzania zostały opracowane w oparciu o uchwałę KERM Nr 167/1965 r. i zatwierdzone przez MPC tezy do eksperymentu. Przyjęte przez KSR Huty „Batory” weszły w życie z dniem 1. I. 1967 r. na okres 2 lat. Obok wspomnianych zasad (statutu eksperymentu) do dokumentacji obowiązującej w czasie trwania eksperymentu wchodziła zaakceptowana przez KSR regulaminy: wewnętrzny rachunkowy rozchód gospodarczego, funduszu premiowego mistrza, funduszu premiowego do 1 proc. planowanego funduszu plac, funduszu premio-

wania za przyrost produkcji, funduszu premiowania za poprawę jakości produkcji i zasad mierzenia wydajności pracy wydziałów produkcyjnych.

Biorąc pod uwagę — w oparciu o doświadczenia, że przy opracowywaniu planu rocznego, huta nie ma jeszcze pełnego rozeznania warunków produkcyjnych i wsadowych, przyjęto jako podstawę, że działalność przedsiębiorstwa określana będzie tylko dwoma wskaźnikami dyrektywnymi — wartością produkcji i udziałem kosztów. Dzięki temu przedsiębiorstwo eksperymentujące będzie miało szerokie możliwości dostosowania się do aktualnych potrzeb w zakresie asortymentu produkcji i doboru najefektywniejszych z dostępnych środków.

Planowy fundusz plac huta ustala we własnym zakresie, z zachowaniem warunków utrzymania się w dyrektywnym wskaźniku udziału kosztów w sprzedanej produkcji towarowej, zaś wielkość zatrudnienia ustalana jest w ramach tak określonego funduszu plac, przy zachowaniu zasady, że wskaźnik wzrostu wydajności pracy powinien wyprzedzać wzrost średnich plac.

W czasie trwania eksperymentu nie obowiązuje Huta bankowa kontrola funduszu plac wg zasad ogólnie przyjętych, lecz NBP kontroluje udział całości kosztów w wartości sprzedanej produkcji towarowej wg cen zbytu — ustalony operatywnie w kwartałach — narastająco od początku roku. W przypadkach niedotrzymania planowego wskaźnika udziału kosztów w wartości sprzedanej produkcji towarowej, wstrzymaniu ulegają wypłaty z funduszu premiowego pracowników, umysłowych łącznie z częścią funduszu plac przeznaczoną na premię za przyrost produkcji wg obowiązujących, w ramach zatwierdzonego eksperymentu, tabeli potrąceń.

Rozliczenie osobowego funduszu plac następuje w okresach kwartalnych w sposób narastający z zachowaniem obowiązku zwrotu ewentualnych przekroczeń w okresach przyszłych. W czasie trwania eksperymentu do dotychczas obowiązujących bodźców materialnego zainteresowania wprowadza się dodatkowo:

1. Fundusz premiowy tzw. „Fundusz mistrza”, który tworzy się w ramach planowanego funduszu plac, w wysokości do 2,5 proc. funduszu plac podstawowych pracowników fizycznych.

2. Premię dla pracowników fizycznych za poprawę jakości produkcji tworzoną ze środków osobowego funduszu plac.

3. Fundusz premiowy dyrektora do 1 proc. planowanego funduszu plac — w miejsce dotychczasowego

DOKONCZENIE NA STR. 3

W NUMERZE:

- W kolejnej „Wolnej Trybunie” zamieszczamy pięć artykułów:
- Władysław Dudziński — **POLITYKA SPOŁECZNA A CENY** — str. 1
Analizując politykę cen na wyroby przemysłowe autor zwraca uwagę na szereg składowych społecznie nieprawidłowości. Dynamiczne dostosowanie struktury asortymentowo-cenowej do różnych możliwości nabywczych spowodowałyby szybszy wzrost spożycia i bardziej zdecydowaną zmianę jego struktury na rzecz artykułów przemysłowych.
 - Zbigniew Pirożyński — **DEMOKRACJA W SYSTEMIE RAD NARODOWYCH** — str. 8
Na przykładzie funkcjonowania planu gospodarczego i budżetu autor omawia trudności zauważone w funkcjonowaniu rad narodowych a wynikające z braku dostatecznej transmisji między organami przedstawicielskimi działającymi na różnych szczeblach zarządzania.
 - Mieczysław Mieszanowski — **PROBLEMY SOCJALISTYCZNEGO ROZWOJU ROLNICTWA (I)** — str. 9, 10
Omówienie dróg socjalistycznej przebudowy naszego rolnictwa. Problemy wynikające z tendencji do przejmowania ziemi przez PGR.

- Zbigniew Podemski — **ORGANIZACJA, ALE JAKA?** — str. 9
Koncentracja przemysłu staje się coraz bardziej popierana i wprowadzana w życie. Zalety specjalizacji i koncentracji odnieść można także i do innych dziedzin gospodarki (m. in. do budownictwa, hotelarstwa, turystyki).
- Marian Pallasek — **BODŹCE W BUDOWNICTWIE — NOWE ROZWIĄZANIA** — **OWSZEM, ALE ROZSADNE** — str. 10
Bodźce ekonomiczne w budownictwie są elementem rzucającym w sposób rozstrzygający w wielu przypadkach na prawidłowy przebieg całego procesu inwestycyjnego i jego efektów rzeczowych (rozszerzenie też zgłoszonych w publikacji Zb. Sekulowicza).
- Tadeusz Kierczyński — **FUNKCJONOWANIE SYSTEMU FINANSOWANIA I KREDYTOWANIA ZAPASÓW** — str. 1
Badania wykazały, że normy odpisu zysku na fundusz rozwoju w ich obecnej postaci okazały się instrumentem źle regulującym dopływ środków potrzebnych dla sfinansowania przyrostu zapasów. Autor postuluje szereg wniosków zmierzających do uproszczenia systemu zasilania przedsiębiorstw w środki na pokrycie ich potrzeb rozwojowych.

WOLNA gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
27 PAŹDZIERNIKA 1968 r. Nr 43 (893)

CENA 2 ZŁ

ROK XXIII

WOLNA TRYBUNA • WOLNA TRYBUNA • WOLNA

Polityka społeczna a ceny

WŁADYSŁAW DUDZIŃSKI

ROZMAITOŚĆ towarów na rynku ma satysfakcjonować nie tylko potrzeby i gusta, które są różne ale i portfele wypelnione, jak dobrze wiemy, niejednako. Zróżnicowanie plac nosi charakter bodźcowy zachęty do podnoszenia wydajności, poziomu kwalifikacji itd. Jest to obiektywna konieczność ekonomiczna, która nie wymaga szerszego uzasadnienia. Ale wizerunek polityki społecznej. Najogólniej mówiąc, sprowadza się ona do zmniejszenia w miarę możliwości rozpiętości w poziomie spożycia ludzi pracy; jest niejako bieżącym zadaniem jest bazowanie, aby ustalona w danym etapie skala zróżnicowania nie podlegała żywiołowym naciskom. Skala ta uzależniona jest z jednej strony od polityki (rozpiętości) plac, z drugiej — od polityki cen, których zróżnicowanie jakby z góry adresuje rozmaite wyroby lub asortymenty do poszczególnych grup zarobkowych i określa ich aktualne możliwości spożycia.

Wzajemne relacje tych kategorii stanowią więc sedno problematyki spożycia. Istotne jest zwłaszcza nie tylko generalne zestrojenie wzrostu średnich plac z ruchem cen przeciętnych, ale także plac najniższych ze zmianami cen towarów nabywanych przez te grupy zarobkowe, a

więc cen najniższych. Aktywnej polityce cen odpowiadać powinna aktywna polityka plac. W artykule będzie jednak mowa wyłącznie o stronie cenowej tej problematyki (z konieczności metodologicznej placę traktujemy jako stały punkt odniesienia — constans). Chodzi przy tym nie o ceny „w ogóle”, lecz o ruch tzw. średnich cen, mających właśnie ogromne znaczenie dla kształtowania spożycia.

Ruch w sferze cen wpływa na zmiany poziomu i proporcji spożycia. Mogą być one pożądane lub niepożądane. W powszechnej opinii wszelki ruch cen w górę budzi zgrozienie i dezaprobatę. Tkwią tu jednak pewne nieporozumienia, które należy na wstępie wyjaśnić.

Przed wszystkim wyłączać z rozważań centralnie przeprowadzone i rejestrowane zmiany cen konkretnych wyrobów, wynikające z przesłanek ekonomicznych. Dotyczą one głównie żywności, gdzie długi i z natury powolny cykl reprodukcji stwarza nieraz sytuację przymusową. Lecz i w innych dziedzinach ceny nie mogą stanowić z zasady tabu, gdyż uniemożliwiłoby to aktywną politykę w tej dziedzinie, właściwą dynamicznie rozwijającej się gospodarce. Zajmując się jednak w tym artykule problemami cen artykułów rynkowych przemysłowych pomijam ceny konkretnych wyrobów. Średnich cen nie należy bowiem

utożsamiać z cenami konkretnych wyrobów. Są to tzw. średnie ważone ceny sprzedaży jednej sztuki w danej grupie asortymentowej. Założmy, np., że sprzedano 100 sztuk długopisów: w tym: 50 po 10 zł, 20 po 15 zł, a 30 po 20 zł. Średnia cena nie wynosi tu 15 zł, lecz: $(50 \times 10) + (20 \times 15) + (30 \times 20) : 100 = 14$ zł. Średnia cena może się zmieniać przy absolutnej stabilizacji cen na konkretne wyroby; wystarczy zmienić udział w sprzedaży poszczególnych gatunków (klas). Np. gdy sprzeda się tylko 30 długopisów po 10 zł, natomiast aż 50 po 20 zł (czyli odwrotnie niż poprzednio), średnia cena grupy asortymentowej długopisów wzrośnie do 16 zł. Wprawdzie średnia cena w tej grupie asortymentowej drgnęła, nieznacznie, ale sytuacja zmieniła się dość radykalnie na obu skrajach grupy. Poprzednio wielu ludzi mogło nabyć tanie długopisy, potem możliwości te się skurczyły, natomiast wzrosła znacznie podaż długopisów najdroższych, miejmy nadzieję, że także najlepszych. Tak może się dziać w każdej grupie asortymentowej.

Czy takie zjawiska i w jakiej mierze należy akceptować z punktu widzenia polityki społecznej? To jest właśnie problem, nad którym warto się zastanowić.

*

Zadna gospodarka dynamicznie rozwijająca się nie może uniknąć ruchu średnich cen. Działają tu różne obiektywne czynniki. Z jednej strony — postęp techniczny, zmieniające się proporcje gospodarcze, wzrost kapitałochłonności produkcji, z drugiej — wzrost potrzeb ilościowy i jakościowy konsumentów, rozszerzanie się popytu na artykuły o coraz lepszych cechach użytkowych (doskonałe długopisy!), nawet na artykuły luksusowe odpowiadające nie ujawniającym się przedtem, nowym potrzebom. Fakt, że jakiś nowy artykuł o licznych i wysokich cechach użytkowych (np. duża trwałość i wygoda) ma cenę wyższą niż wyrób poprzedni, „tradycyjny”, należy uznać za uzasadniony, nawet jeżeli cena ta znacznie przewyższa koszty produkcji. Proces wprowadzenia nowych wyrobów jest więc jak najbardziej pożądany. Mało. Według przeświadczenia opinii społecznej — autora tych słów także — postępuje zbyt opieszale, przemysł bowiem nie wykorzystuje wszystkich pod tym względem możliwości, bądź działa na rzecz nowości w sposób pozorny, często wręcz fikcyjny (o czym jeszcze będzie mowa). Zatem wzrost średnich cen jest zjawiskiem, ogólnie biorąc, naturalnym, przeciwko któremu zasadniczo nie można protestować. Wszakże obserwacja dokonywana pod kątem społecznym wysuwa tu liczne i istotne „ale”.

Polityka ekonomiczno-społeczna operuje w środowisku „płynnym”, zmiennym. Jest rzeczą niezwykle istotną, aby polityka ta mimo wszystko panowała nad tymi procesami. To znaczy — aby tempo i charakter zmian spełniały ogólne i szczegółowe cele, wynikające z założeń ustrojowych. Chodzi głównie o możliwie najszybszy ogólny wzrost spożycia przy korzystnych zmianach jego struktury (na rzecz artykułów

przemysłowych) oraz o zagwarantowanie odpowiedniego poziomu i tempa wzrostu spożycia również grupom ludności o placach najniższych i średnich. Nie trzeba dowodzić, że ta ostatnia sprawa powinna być przedmiotem szczególnej troski polityki społecznej. Problemem zasadniczym jest oczywiście przyspieszenie tempa wzrostu dochodu narodowego i dzięki temu, jego części do spożycia. Jednakże podział, mimo że ma charakter wtórny w stosunku do produkcji, wywiera na nią istotny wpływ właśnie przez sposób realizacji — ściśle zbieżnej bądź niedostatecznie zbieżnej z principiami ustrojowymi. Sposób podziału produkcji społecznej (pomijając już bezpośrednie, ekonomiczne sprzężenie zwrotne) wywiera przemożny wpływ na poglądy i postawy w skali masowej, kształtuje subiektywne odczucia sprawiedliwości czy niesprawiedliwości — czego chyba dowodzić nie trzeba. Ponieważ proporcje podziału zależą w dużym stopniu od charakteru i tempa ruchu średnich cen a te z kolei głównie od zmian układu w poszczególnych grupach asortymentowych — wynika stąd ścisły związek i potrzeba możliwie pełnego zharmonizowania polityki społecznej z polityką asortymentową i cenową produkcji rynkowej).

Ruch średnich cen, właściwy dla gospodarki dynamicznej nie jest sam przez się, jak wspomniano, zjawiskiem negatywnym. Za negatywną należy natomiast uznać żywiołową, nie sprężoną należycie z polityką społeczną fluktuację tych cen. Chodzi tu o dość rozległy zakres niekontrolowanych lub niedostatecznie kontrolowanych ruchów cen (najczęściej w drodze kamuflażu zwanego podmianną asortymentową), które w dużej części dokonywane są na własną rękę i w szczególnie sposób przez producentów — wbrew interesowi społecznemu, najczęściej bez przekonywającego uzasadnienia ekonomicznego; dodajmy — wbrew wyraźnej i niekiedy ostro sformułowanemu żądaniu handlu.

Całkowity obraz tych zmian jest nader trudny do uchwycenia. Posługując się jednak można dość licznymi przykładami oraz wskaźnikami średnich cen w poszczególnych grupach asortymentowych. Problem polega tu na tym, czy naturalne i pożądane z każdego punktu widzenia wzbogacanie wyboru rynkowego w artykuły coraz lepsze, zaspokajające coraz wyższe potrzeby konsumpcyjne, a więc droższe — nie odbywa się czasem kosztem eliminacji towarów tanich i najtańszych, na które istnieje wciąż popyt. W wielu przypadkach bezpowrotne wypadanie tych lub innych wyrobów jest w pełni uzasadnione, ma oczywiście walor społeczny akceptowany kształtem popytu. Ale! bardzo często dzieje się inaczej. Przyjrzyjmy się takim faktom bliżej.

*

Do najczęściej spotykanych kategorii manipulacji (podmianny) należy m.in. wycofanie z produkcji popularnych balerin za 125 zł, na rzecz „substytucyjnych” półbutów ale za 150 zł. Dalej — zamiana podse-

FUNKCJONOWANIE SYSTEMU FINANSOWANIA I KREDYTOWANIA ZAPASÓW

TADEUSZ KIERCZYŃSKI

WOBOWIĄZUJĄCYM systemie dopływ środków potrzebnych dla sfinansowania przyrostu zapasów i innych składników środków obrotowych jest możliwy z następujących źródeł: funduszu rozwoju, kredytu bankowego, funduszu rezerwowego zjednoczenia, zobowiązań przedsiębiorstwa (pasywa stałe i inne).

Podstawowym instrumentem regulowania dopływu środków na cele finansowania zapasów jest norma odpisu zysku na fundusz rozwoju. Zjednoczenie ustalając tę normę dla podległych przedsiębiorstw jest limitowane normami podziału zysku zjednoczenia jako całości, otrzymanymi z resortu. Są to: norma wpłat zysku do budżetu, norma odpisu z zysku na utworzenie funduszu inwestycyjnego, norma odpisu z zysku na utworzenie funduszu rezerwowego.

Badania wykazały, że normy w obecnej ich postaci okazały się instrumentem źle regulującym do-

pływ środków potrzebnych dla sfinansowania przyrostu zapasów. Świadczą o tym dwa fakty: 1) płynność (zmiennosc) norm i 2) niedostateczne wielkości lokat funduszu rozwoju, utworzonych na podstawie tych norm, do faktycznych potrzeb przedsiębiorstw).

ZMIANY NORM

Uchwały IV Plenum zakładały, że „normy finansowe powinny obowiązywać przez dłuższe okresy, tak aby stworzyć niezbędne warunki dla ciągłości planowania i prowadzenia racjonalnej długofalowej polityki, zwłaszcza w dziedzinie modernizacji mocy wytwórczych”. Ten postulat został w praktyce zrealizowany w sposób czysto formalny. Zgodnie z obowiązującymi przepisami normy odpisów na fundusze rozwoju są wprawdzie ustalane na okres 2-letni, ale równocześnie przeprowadza się tyle ich zmian w trakcie realizacji, że ich

okres obowiązywania zostaje radykalnie skrócony.

Badania wykazały, że zmiany norm odpisu zysku na fundusz rozwoju są pochodną, szeroko w innym miejscu naświetlonych zmian dyrektywnego wskaźnika rentowności. Analogicznie jak te ostatnie są one zjawiskiem powszechnym. Praktycznie wszystkie badane zjednoczenia przeprowadzają dla ogromnej większości (80—100 proc.) podległych przedsiębiorstw zmiany normy w tym roku, którego ta norma dotyczy. Zmiany te po raz ostatni są na ogół przeprowadzane w ostatnim kwartale, równocześnie z całkowitą zmianą wskaźnika rentowności. Wypracowane zostały dwie metody zmian. Pierwsza polega na korekcie procentowej normy odpowiednio do przebiegu zmian wskaźnika rentowności, tak aby kwota funduszu rozwoju przylegała do planu zatwierdzonego przez KSR nie ulegała zmianie. Przy drugiej metodzie, stosowanej raczej rzadziej, przeprowadza się zarówno

zmianę normy, jak i kwoty funduszu rozwoju.

Zadaniem procentowej konstrukcji normy odpisu na fundusz rozwoju miało być stworzenie dodatkowych (obok funduszy materialnego zainteresowania) bodźców dla maksymalizacji zysku. Przy stałym bowiem procencie odpisu, każde zwiększenie kwoty zysku zapewnia powiększenie kwoty funduszu rozwoju. Zmiany norm dokonywane przy końcu roku praktycznie likwidują ten bodziec. Działanie normy w tym charakterze trwa od momentu ustalenia jej nowego poziomu do końca roku. Czyli zamiast postulowanych 2 lat — kilka miesięcy, a niekiedy wręcz tylko kilka tygodni.

NADWYZKI I NIEDOBORY

Omówione wyżej zmiany norm odpisu z zysku na fundusz rozwo-

DOKONCZENIE NA STR. 2

DOKONCZENIE NA STR. 4

Od realizacji jest administracja

Nr 43 (893) — 27.X.1968 r.

TEZY na V Zjazd PZPR wyliczają podstawowe kierunki rozwoju gospodarczego. Stwierdzają m. in., że dotychczas miały miejsce niedostateczny rozwój przemysłu elektronicznego; wskazują na konieczność stałego unowocześniania produkcji; dają m. in. o konieczności najszybszego rozwoju tych gałęzi przemysłu, które decydują o postępie technicznym i nowoczesności gospodarki oraz warunkują rozwój eksportu. Zadaniem naukowców, inżynierów i techników jest skonkretyzowanie szczegółowych zadań mieszczących się w ramach wytyczonych kierunków.

Ostatnia krajowa narada poświęcona perspektywom rozwoju przemysłu maszynowego wykazała, iż przyczyną szeregu dysproporcji i trudności w obecnym rozwoju przemysłu maszynowego był często brak zasadniczych koncepcji rozwojowych przemysłu maszynowego oraz brak zdecydowanego zaangażowania się w realizację podejmowanych uchwał.

Nawiązując do dyskusji, swego czasu otwartej na łamach „Życia Gospodarczego” na temat „Szans polskiej elektroniki” pragnęliśmy poprzez analizę gospodarki innych krajów pod kątem unowocześnienia środków produkcji, wykazać, że przemysł elektroniczny, a w szczególności jego dział — przemysł półprzewodnikowy, odgrywa doniosłą, a właściwie decydującą rolę w unowocześnianiu środków produkcji i szeregu innych dziedzin gospodarki.

Planowa gospodarka socjalistyczna przywiązuje wielką wagę do rozwoju produkcji środków produkcji. Efekty tej polityki gospodarczej w postaci przyspieszonego wzrostu dochodu narodowego, a w tym wzrostu środków zapewniających zaspokajanie potrzeb naszego społeczeństwa, będą tym wyższe, im bardziej będzie dominować typ kapitałowo-oznaczony postępu technicznego, zwłaszcza w zakresie środków produkcji. Inaczej mówiąc, nowoczesne, wysoko wydajne środki produkcji użyte w toku procesów produkcyjnych w końcowym efekcie będą przyspieszać wzrost dochodu narodowego, a w konsekwencji zapewnią możliwość coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Przeciwnie, wytwarzanie mało wydajnych, przestarzałych środków produkcji dla zapewnienia określonego wzrostu dochodu narodowego, będzie powodowało konieczność znaczniejszej koncentracji środków finansowych i materialnych, w tym działu z uszczupleniem innych działów gospodarki narodowej.

Wydaje się więc niezbędna koncentracja nakładów na badania naukowe, a zwłaszcza na rozwój bazy produkcyjnej tych dyscyplin przemysłowych, które są bezpośrednio związane z unowocześnieniem środków produkcji w celu stworzenia odpowiednich warunków przyspieszenia rozwoju całego przemysłu, a zatem całej gospodarki. Konieczność takiej koncentracji jest sformułowana w tezach na V Zjazd PZPR. Idee te przewijały się również w toku wspomnianej wyżej Narady.

Przemysł półprzewodnikowy odgrywa w pewnym sensie rolę symulatora w unowocześnianiu środków produkcji, ogarniając coraz to szersze dziedziny. Automatyzacja procesów produkcyjnych, maszyny matematyczne, nieodzowne dla usprawnienia zarządzania, poważna część aparatury kontrolno-pomiarowej, nowoczesny sprzęt prostowniczy, wysokosprawne spawarki, nowoczesne napędy trakcyjne i hutnicze o szerokiej możliwości regulacji prędkości, jak również w najbliższej przyszłości obrabiarki o programowanej pracy, a zwłaszcza te, dla których niezbędny jest szeroki zakres zmiany prędkości, wymagają użycia elementów półprzewodnikowych, które podnoszą sprawność urządzeń, zapewniając możliwość szerokiego i automatycznego sterowania procesami produkcyjnymi.

Dla szerszego uzasadnienia tej tezy rozpatrzmy w skróceniu podstawowe zastosowania elementów półprzewodnikowych.

*

Elementy półprzewodnikowe dużej mocy, tj. diody mocy niestworzone odgrywają podstawową rolę w unowocześnianiu przekształtników energii elektrycznej. Diody mocy w procesach technologicznych i urządzeniach produkcyjnych, zużywających energię elektryczną w postaci prądu wyprostowanego, ułatwiają automatyczne sterowanie tymi procesami, a ponadto podnoszą sprawność energetyczną urządzeń. **Ilość energii możliwa do zaoferowania przy unowocześnianiu urządzeń prostowniczych w najbliższych latach w skali całego kraju wynosi około 200 tys. MWh rocznie, co już stanowi wielkość wyzwalającą w gospodarce energetycznej Polski.**

Analizy techniczno-ekonomiczne wykonane w Instytucie Technologii Elektronowej uzasadniają następujące wnioski w zakresie unowocześniania urządzeń prostowniczych:

● Zestawy prostowniczych maszyn wirujących powinny być jak najszybciej zastąpione przez nowoczesny sprzęt oparty na diodach krzemowych. Zwrot nakładów związanych z taką wymianą następuje zwykle w okresie poniżej 1 roku.

● Zastępowanie czynnych, jeszcze nie zużytych technicznie, rtięciowych urządzeń prostowniczych nie ma uzasadnienia ekonomicznego.

● W przypadku alternatywy zakupu urządzeń prostowniczych rtięciowych względnie krzemowych, należy stosować urządzenia oparte na diodach krzemowych. Różnica nakładów na zakup urządzeń zwraca się w ciągu 3-4 lat.

Diody sterowane, tzw. tyrystory od kilku lat produkowane w państwach technicznie przodujących, znajdują coraz szersze zastosowanie w napędach elektrycznych, zwłaszcza w napędach dla urządzeń wymagających częstotliwych zmian prędkości, eliminując kosztowne i kłopotliwe w eksploatacji rozruszniki. Za kilka lat eksport obrabiarek i urządzeń do przestarzałych napędów stanie się praktycznie niemożliwy, a eksploatacja takich urządzeń w kraju stanie się jednym z czynników hamujących rozwój gospodarczy.

● Rozwój produkcji maszyn matematycznych, bez których już dziś

Oczywiście, przemysł elektroniczny wraz z przemysłem półprzewodnikowym, produkującym nieodzowne elementy ogromnej większości sprzętu elektronicznego, stanowi czynnik unowocześnienia i podnoszenia na wyższy poziom gospodarki tych krajów. Kraje i koncerny przemysłowe, które realizują szeroką i sprawną informację przemysłową oraz automatyzację produkcji, uzyskują znaczne podniesienie wydajności pracy.

Potwierdzeniem tej tezy są niezwykle interesujące dane zawarte w książce „Wyzwanie Amerykańskie” J. J. Servana — Schreibera wydanej w Paryżu w 1967 r. Abstrahując od słuszności idei społeczno-politycznych, prezentowanych przez autora, książka zawiera szereg analiz, źródłowych danych i wniosków gospodarczych, mogących mieć zastosowanie znacznie bardziej skuteczne w kraju gospodarki planowej, wolnej od penetracji obcych kapitałów, a w szczególności od kapitału amerykańskiego. Podstawo-

Inne kraje socjalistyczne m. in. ZSRR i NRD wkroczyły od paru lat na drogę rozwoju przemysłu elektronicznego ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu półprzewodnikowego. NRD pragnie osiągnąć w najbliższych latach produkcję 100 mln elementów półprzewodnikowych rocznie. Również Bułgaria, o znacznie mniejszym niż nasz, potencjale przemysłowym, słusznie upatruje możliwość odrobienia przysługowego zacofania przez unowocześnienie i rozbudowę środków produkcji w oparciu o rozwiniętą elektronikę.

Również i w Polsce powinno się zapewnić odpowiednie preferencje dla rozwoju badań naukowych i zaplecza produkcyjnego przemysłu elektronicznego, który obejmuje produkcję maszyn matematycznych, elementy automatyzacji procesów produkcyjnych, aparaturę pomiarową i inne ważne dla gospodarki dziedziny, pamiętając, że z kolei rozwój przemysłu elektronicznego jest uwarunkowany rozwojem przemysłu półprzewodnikowego.

Z krajów kapitalistycznych drogą preferencji w rozwoju elektroniki poszła Japonia. Nie mogąc sobie pozwolić na kosztowne badania podstawowe w przemyśle półprzewodnikowym, zadowoliła się początkowo adaptacją technologii maszynowych wyrobów, osiągając już w 1963 r. wyższą produkcję na 1 mieszkańca elementów półprzewodnikowych, niż USA, tj. 4,5 sztuki wobec produkcji USA 4,1 szt. na 1 mieszkańca. Natomiast obecnie (cytujemy z pracy J.J. Schreibera): „Japonia ograniczyła import maszyn matematycznych i zaczęła intensywnie rozwijać przemysł obwodów scalonych. Jak oceniają specjaliści zależność Japonii od Ameryki w dziedzinie maszyn matematycznych skończy się w ciągu kilku lat i w r. 1980 Japonia będzie w tej dziedzinie niezależna”.

*

W świetle tych faktów wydaje się niezwykle na czasie kontynuowanie dyskusji na temat elektroniki na łamach „Życia Gospodarczego”. Bardzo trafna wypowiedź Prof. A. Massalskiego i szeregu innych, biorących udział w tej dyskusji, relacjonowanej w Nr 17 z kwietnia br. jest potwierdzeniem wątpliwości nurtujących ludzi związanych z elektroniką. Niezwykle cenna w założeniach sformułowanych przez H. Gawrońskiego w nr 21 z maja br. jest troska i niepokój o losy elektroniki, której pomyślny rozwój przyspieszy rozwój gospodarczy naszego kraju.

Autorzy niniejszej wypowiedzi uważają, że tym przedmiocie za najbardziej niepokojące stwierdzenie Rocznika Statystycznego GUS 1967 r. str. 104, iż inwestycje na cały przemysł elektrotechniczny stanowiły w 1966 r. 1,1 proc. ogółu nakładów inwestycyjnych. A przecież w systemie gospodarki planowej odpowiednia koncentracja nakładów finansowych i środków materialnych powinna wynikać z analizy gospodarczej i prawidłowych przewidywań.

Zdając sobie sprawę z doniosłej roli elektroniki, a w szczególności przemysłu półprzewodnikowego, których niedorozwój może stać się istotnym hamulcem w unowocześnianiu naszego przemysłu, a w konsekwencji rozwoju całej gospodarki — autorzy uważają za konieczną poważną koncentrację środków finansowych i materialnych w następnym planie 5-letnim na wszechstronny rozwój elektroniki. Szacunkowo nakłady te można określić na ok. 15 proc. ogółu nakładów przewidzianych na rozwój przemysłu maszynowego. Czas dzieleny od następnego planu 5-letniego powinien być wykorzystany na szczegółowo opracowany i zbilansowany w różnych aspektach plan rozwoju przemysłu elektronicznego, obejmującego nie tylko główne finalne wyroby przemysłu elektronicznego, ale również podzespoły komplementarne, półprodukty oraz bazę technologiczną i surowcową w niezbędnym zakresie.

Odpady użytkowe PCV

otrzymane w procesie natryskiwanym opon izolacyjnych
sprzeda
przedsiębiorstwom państwowym lub spółdzielczym
KRAKOWSKA
FABRYKA KABLI,
Kraków 15, ul. Wielicka 114.
1-46

BYĆ ALBO

ARKADIUSZ GÓRAL

PO przedłożeniu niektórych węzłowych czynników niedorozwoju polskiej elektroniki (p. art. pod tym samym tytułem w poprzednim numerze „ZG”) zastanówmy się nad niezbędnymi warunkami jej pomyślnego rozwoju. Istnieje dość rozpowszechniony pogląd, że dostarczenie dostatecznie dużych środków na inwestycje oraz wzmocnienie kadrowe radykalnie uzdrowi naszą elektronikę. Znaczna mniejszość (do której należy i ten podpisany) głosi jednak bardzo niepopularną tezę, że dostarczenie np. naszej elektronice w roku 1969 dwukrotnie wyższych środków na inwestycje ogółem, a dwudziestokrotnie więcej środków dewizowych (i tak dalej) progresywnie w latach następnych) wprowadziłoby trudności i komplikacje w wielu przypadkach nie do pokonania nie tylko ze względu na możliwości wykorzystania tych sum.

Większe wątpliwości powstają, jeśli rozważymy sprawę celowości tych wydatków w obecnej strukturze organizacyjnej, przy obecnej koncepcji rozwojowej (konkretnie — przy jej braku), strukturze produkcji, organizacji i sposobie wykorzystania zaplecza badawczego i kadrowe kierowniczej. Można zaryzykować twierdzenie, że dotychczasowe dysproporcje strukturalne i braki uwypukliłyby się z większą wyrazistością przy bardzo wątpliwych efektach w postaci zwiększonej produkcji globalnej. **Zmiany strukturalno-organizacyjne przemysłu wydają się być warunkiem wstępnym racjonalności wydatków na jego rozwój niezależnie od przyjętego programu rozwojowego.** Dlatego też omówienie warunków rewolucji przemysłu elektronicznego celowe wydaje się przeprowadzić w kolejności następującej:

- Organizacja przemysłu i struktura produkcji, organizacja zaplecza badawczego.
- Koncepcja rozwojowa i problematyka specjalizacji narodowej.
- Zagadnienie kadry.

*

Organizacja przemysłu elektronicznego na dzień dzisiejszy jest rezultatem długotrwałego oddziaływania „wektora inercji” (nieścisłość — z punktu widzenia mechaniki) i „wektora nagłych” i uświadomionych potrzeb. Miażdżąca przewaga pierwszego z wektorów decydowała, że obecnie produkcja wyrobów elektronicznych zajmują się dwa zjednoczenia, tj. Zjednoczenie Przemysłu Elektronicznego i Teletechnicznego UNITRA oraz Zjednoczenie Przemysłu Aparatury Pomiarowej i Automatyki MERA. Stosując konwencjonalny podział produkcji można stwierdzić, że UNITRA produkuje sprzęt radiotechniczny, zarówno rynkowy jak i profesjonalny, sprzęt teletechniczny, źródła światła, podzespoły radiotechniczne, lampy elektronowe i elementy półprzewodnikowe. Ostatnie trzy grupy wyrobów są wytwarzane również na użytek produkcji sprzętowej Zjednoczenia MERA, które z kolei produkuje maszyny matematyczne, aparaturę pomiarową i środki automatyki. To, że przemysł środków techniki elektronicznej, tj. podzespołów radiotechnicznych, lamp i półprzewodników znajduje się w Zjednoczeniu UNITRA, wynika jedynie z tradycji utwardzonej inercją, która dopuściła jednak do oderwania się od UNITRY kilku zakładów, stanowiących obecnie jądro MERY.

Wspominaliśmy już poprzednio (w pierwszej części artykułu), że rozdział środków wypadł dotychczas na niekorzyść przemysłu elementów elektronicznych, który mimo to zmuszony był obsługiwać wszystkich odbiorców z przemysłu sprzętowego. Ta paradoksalna sytuacja trwa od lat. Nasi sąsiedzi już dawno odeszli od takiego układu. W ZSRR od lat już istnieje Ministerstwo Przemysłu Elektronicznego o profilu produkcji wyłącznie materiałowo-elementowym, a w NRD — zjednoczenie produkcji elementów elektronicznych.

Wyodrębnienie organizacyjne przemysłu środków techniki elektronicznej stanowi warunek wyjściowy dalszego wymiennego rozwoju elektroniki w kraju, rozumianego już od dawna przez naszych sąsiadów, jak również przez wielkie koncerny zachodnie. Przylepienie przemysłu elektronicznego do nieruchawej i anemicznej gałęzi sprzętowej i uzależnianie rozwoju techniki elektronicznej od rozwoju branży, która w całym wachlarzu produkcji krajów rozwiniętych stanowi obecnie poniżej 20 proc. jej wartości stanowi błąd kardynalny, którego naprawienie jest palącą potrzebą.

Mówiąc o 20 proc. udziale w produkcji wyrobów elektronicznych krajów rozwiniętych mamy na myśli przemysł konwencjonalnych urządzeń łączności i sprzętu rynkowego, stanowiącego główną domenę produkcyjną wyrobów elektronicznych UNITRY. Sformułowanie to nie oznacza lekceważenia spraw zaopatrzenia rynku w nowoczesne aparaty elektroniczne różnych rodzajów o dobrym standardzie jakościowym i szybkościennym asortymencie dostosowanym do wymagań mody. We wszystkich krajach, w

których sprzęt konsumpcyjny spełnia wyżej określone wymagania dominuje w globalnej produkcji sprzęt profesjonalny, wartość produkcji którego przekracza średnio 2-3-krotnie wartość wytwarzanego sprzętu rynkowego. Wytłumaczenie tego paradoksu jest proste, jeśli uwzględnimy, że w świecie wymagania rozwojowe sprzętu profesjonalnego odciskają palną krzywą rozwoju elementów elektronicznych. Przemysł elektroniki konsumpcyjnej korzysta jednak stale z osiągnięć techniki elektronicznej dokonywanych na zamówienie przemysłu aparatury profesjonalnej, finansowanego z zasady przez państwo.

Wyodrębnienie organizacyjne przemysłu środków techniki elektronicznej w postaci oddzielnego **Zjednoczenia Przemysłu Elektronicznego** nie jest częścią jedynie formalnością, ponieważ:

● centralne finansowanie elektroniki przez budżet będzie w zasadzie dotyczyło jedynie tego zjednoczenia, przy czym łatwo będzie sprawdzić, czy zjednoczenie to nie dostaje np. środków mniej niż przemysł mebli giętych, którego zadania są tu nieporównywalne;

● przemysł sprzętu elektronicznego profesjonalnego powinien pracować na zasadzie rozrachunku z resortami, odbiorcami niejednokrotnie w podporządkowaniu organizacyjnym głównemu odbiorcy;

● przemysł elektroniki konsumpcyjnej pracowałby na rozrachunku w kontakcie z rynkiem krajowym i zagranicznym.

Organizacja zaplecza badawczego powinna odpowiadać racjonalnej strukturze przemysłu. Wyeksponowane zadania **przemysłu środków techniki elektronicznej** wymagają dysponowania przez ten przemysł silnym scentralizowanym zapleczem badawczym w dziedzinie materiałów elektronicznych, technologii elementów i układów scalonych oraz urządzeń technologicznych. Istnienie takiego zaplecza postulowane jest przez H. Gawrońskiego (Życie Gospodarcze nr 21 z br.). Zaplecze to, niezależnie od ścisłej współpracy z pionem wielokseryjnej produkcji, powinno dysponować własną bazą produkcji doświadczalnej, pozwalającą na eksperymentowanie nowych technologii, zaopatrywanie pionu sprzętowego w nowoczesne środki techniki elektronicznej na etapie modelowania i budowy prototypów oraz na ustalanie właściwych ram przyszłej seryjnej produkcji. **Przyszły ośrodek badawczy, który powstałby na bazie obecnie istniejących: Przemysłowego Instytutu Elektroniki, Instytutu Tele- i Radiotechnicznego oraz Instytutu Technologii Elektronowej PAN — umożliwiłby od razu zwielokrotnienie stopnia wykorzystania istniejącego już potencjału. Przyznając odpowiednich środków stworzyłoby realną możliwość realizacji postępowego programu rozwojowego, adekwatnego do potrzeb ekonomiki nowoczesnego, socjalistycznego państwa.**

Przemysł sprzętowy powinien dysponować (mniejszych znacznie) instytucjami: a — telekomunikacji (w szerokim tego słowa znaczeniu), b — maszyn matematycznych, c — automatyki.

Sprzęt rynkowy powinien być opracowywany konstrukcyjnie przez zaplecze przykładowe w oparciu o opracowania kompleksowe instytutu „a”, rozwiązujące kardynalne problemy tego sprzętu, jak rodzinny układów optymalnych (mikroukłady), technika nowoczesnej telewizji odbiorczej kolorowej itd.

*

Głównym zadaniem instytutów sprzętowych powinno być opracowywanie metod wykorzystania zdobytych przez przemysł środków techniki elektronicznej do budowy urządzeń i systemów. Sprawy systemowe powinny być przedmiotem szczególnej uwagi, gdyż obecnie w świecie, na rynkach eksportowych liczą się jedynie kompletne opracowania, obejmujące rodzinną urządzenie i koncepcję ich wykorzystania.

Wyżej zarysowane wskazania organizacyjne są wynikiem przemysłowej pokazywał części aktywności krajowej elektroniki i słuszności ich nie została jak dotychczas zakwestionowana przez nikogo. Natomiast brak reakcji czynnej ze strony kompetentnych czynników.

NIEZASTĄPIONY GENERATOR POSTĘPU

K. KONWERSKA, T. LISOWSKI, W. ROSIŃSKI

sprawne zarządzanie nowoczesną gospodarką staje się coraz trudniejsze, jest ściśle związane z rozwojem ilościowym i jakościowym przemysłu półprzewodnikowego. Interesujące rozwiązania układowe, których autorami są nasi naukowcy, przy zabezpieczeniu odpowiedniej ilości i jakości podzespołów mogłyby zapewnić intratny eksport polskiej myśli naukowej i technicznej.

Elementy półprzewodnikowe stanowią podstawowe elementy składowe urządzeń dla automatyzacji procesów technologicznych dając większe możliwości w konstrukcyjnych i układowych rozwiązaniach, niż mogą to zapewnić elementy hydrauliczne czy pneumatyczne. Nowoczesna aparatura kontrolno-pomiarowa coraz częściej jest rozwijana w oparciu o elementy półprzewodnikowe. Zastąpienie produkcji elementów półprzewodnikowych importem tych elementów, odpowiadającym potrzebom naszej gospodarki, może po prostu przekroczyć możliwości płatnicze naszego handlu zagranicznego, a w każdym razie będzie niekorzystnie oddziaływać na jego bilans.

*

Nie jest tajemnicą duży dystans między naszym przemysłem półprzewodnikowym a takim samym przemysłem w krajach produkujących. Udział przemysłu elektronicznego w gospodarce USA wyniósł w r. 1965 ok. 9,2 proc. we Francji — 4,9 proc. we Włoszech — 4,3 proc. Jest jasne, że tak wysoki poziom przemysłu elektronicznego jest rezultatem odpowiedniej koncentracji środków na budowę tego przemysłu. Tabela uwidacznia łączną produkcję przemysłu elektronicznego 9 krajów Europy Zachodniej. Kraje te prowadzą wymianę towarową między sobą na tle specjalizacji poszczególnych wyrobów, a zatem dopiero ich łączna produkcja trafnie określa strukturę i rozmiar produkcji. Produkcję przemysłu elektronicznego podzielono na dwa podstawowe działy: I-szy stanowi sprzęt państwowy i profesjonalny, w czym zawiera się produkcja związana z unowocześnieniem środków produkcji, oraz II-gi obejmujący sprzęt powszechnego użytku.

Udział wartości sprzętu powszechnego użytku wynosi łącznie dla 9 krajów Europy 26 proc. a dla USA 16,7 proc., co oznacza, że podstawowa część produkcji przemysłu elektronicznego jest przeznaczona dla unowocześnienia środków produkcji i zaspokojenia potrzeb konsumpcji zbiorowej (łączność, komunikacja i inne). Oto dane z 1967 r.:

	Produkcja towa- rowa przemysłu elektronicznego		Sprzęt państwo- wy i profesjo- nalny		Sprzęt pow- szerechnego użytku	
	jedn.	min dol. w %	min dol.	%	min dol.	%
USA		19.700 100	14.400 73,3		3.300 16,7	
Francja		1.332,3 100	964,2 72,7		364,2 27,3	
Włochy		641,0 100	387,0 60,0		254,0 40,0	
9 krajów						
Europy Zach.		6.194,8 100	4.532,0 74,0		1.662,8 26,0	

(Artykuł dyskusyjny)

*

Rozpocznijmy od drugiego z dwóch poruszonych powyżej zagadnień formułując pytanie: co należy rozumieć pod pojęciem koncentracji w rozwoju techniki elektronicznej i jakie są elementarne warunki tego rozwoju? Koncentracją w sferze rozwoju techniki elektronicznej należy nazwać skupienie sił i środków w obszarze badań, decydujących o rozwoju nowoczesnych metod tech-

*

Zaden z wymienionych powyżej trzech kierunków nie spełnia w sposób pełny wszystkich trzech kryteriów racjonalnego wyboru specjalizacji. W każdym jednak przypadku mamy do czynienia ze względnie silnym potencjałem i skoncentrowanym potencjałem kadrowym oraz stosunkowo znacznymi osiągnięciami. Niekwestionowana jest waga ekonomiczna kierunku A) i konieczność jego rozwijania. Wszystkie trzy kierunki zaś w systemie sprzężenia zwrotnego dynamizują rozwój sa-

*

Problem kadrowy obfituje w wiele aspektów, z których poruszymy jeszcze jeden, ale chyba najważniejszy. Chodzi bowiem o to, czy aktualnie będąca w dyspozycji kadra, zaangażowana w przemysłę elektrotechniczny, poza nim, jest kadrami miarę wagą społeczną, omonoczej i zadań przemysłu elektrotechnicznego. Długoletnia obserwacja nie upoważnia niestety do wydania odpowiedzi twierdzącej. Abstrahując od problemu najlepszych elektroników (tj. mechaników), braków specjalizacyjnych i dysproporcji w obsadzie poszczególnych dziedzin elektroniki, nie można nie dostrzegać ogólnego marazmu i zniechęcenia szerokich rzesz pracowników inżyniersko-technicznych. Nastroje te pogłębiające się w ciągu lat są bezpośrednim wynikiem chronicznego

*

● zestawienie niezbędnych środków z uwzględnieniem przyszłościowej struktury przemysłu, stałym wzrostem integracji elektronicznej, maleniem materiałochłonności, maleniem pracochłonności produktów finalnych, maleniem udziału czynnika mechaniczno - konstrukcyjnego na korzyść czynników czysto elektroniczno-technologicznych.

nych w stanie gazowym i płynnym oraz solanek — dopiero po utworzeniu przez właściwego ministra obszaru górniczego, w trybie przewidzianym w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego

4 prawa górniczego stanowi, że poza wypadkiem przewidzianym w art. 5 tego prawa, prawo wydobywania piasku szklarskiego przysługuje wyłącznie Państwu. Jednakże art. 4 prawa górniczego nie głosi ani że piasek szklarski staje się własnością Państwa, ani też że przedsiębiorstwo górnicze jest uprawnione do jego wydobywania. Piasek szklarski po-

cami przemysłowymi; **Władysław Bikut** — Planowanie w przedsiębiorstwie a eksport; **Stanisław Wesolowski** — Planowanie w przedsiębiorstwie a zaopatrzenie materiałowe; **Stefan Krajewski** — Planowanie kosztów, finansów i rentowności w przedsiębiorstwie; **Marian Oleśński** — Normy, normatywy, zdolności produkcyjne itp. jako jedne z podstaw planowania; **Jerzy Herde** — Planowanie w przedsiębiorstwie wytwarzającym środki konsumpcyjne a jego dostawki w organizacjach handlu; **Bronisław Górecki** — Planowanie zatrudnienia i płac w przedsiębiorstwie; **Marian Urbanik** — Przesłanki i metody planowania wewnątrzzakładowego; **Andrzej Fedak** — Planowanie a system informacji ekonomicznej w przedsiębiorstwie; **Jerzy Wieckowski i Janusz Elbanowski** — Rola analizy ekonomicznej; **Wiesław Szczegielniak** — Postęp techniczny a planowanie w przedsiębiorstwie.

ZYCIE 7
GOSPODARCZE

stępowania administracyjnego. Jego więc przepisy decydują o chwili utworzenia tego obszaru.

Art. 14 ust. 1 prawa górniczego stanowi, że wydobycie piasku szklarskiego może nastąpić dopiero po utworzeniu obszaru górniczego. Stąd przedsiębiorstwo nie jest uprawnione do jego wydobycia przed utworzeniem tego obszaru. Zasadę art. 14 ust. 1 prawa górniczego potwierdzają art. 12 ust. 1 i art. 22 tego prawa oraz § 2 i 12 ust. 1 wyżej powołanego rozporządzenia z 21.VIII.1959 r.

Jeżeli Huta wydobywała piasek szklarski przed utworzeniem obszaru górniczego, tzn. cudzy piasek szklarski bez uprawnienia, a zatem wbrew zasadom i warunkom prawa górniczego, to odpowiada względem właściciela nie na podstawie tego prawa, lecz stosownie do zasad ogólnych prawa cywilnego. Według zaś nich, powódka może domagać się zwrotu piasku, a gdyby to było m.in. niemożliwe — wynagrodzenia za ten piasek. Jednakże wynagrodzenie za piasek szklarski, wydobyty w okresie, w którym również powódka nie była uprawniona do tego wydobycia, nie może przekroczyć sumy, jaką by powódka otrzymała na podstawie art. 39 i nast. oraz art. 41 i nast. prawa górniczego.

Sąd Wojewódzki zastosował więc niewłaściwie prawo materialne, co sprawia, że już dlatego zaskarżony wyrok nie może być utrzymany w mocy.

1) Art. 33. 1. Przedsiębiorstwo górnicze, obowiązane jest przez cały okres czasowy lub tymczasowy zajęcia nieruchomości w placu właściciela (posiadacza) nieruchomości corocznie wyrażać w pozwoleniu na użytkowanie nieruchomości w wysokości przewidywanego rocznego dochodu, jeżeli nieruchomości przynosiła w ciągu ostatnich pięciu lat przed jej zajęciem, a ponadto po upływie okresu zajęcia przynosiła zysk (art. 30) do stanu gospodarczego użytkownika lub placu właściciela (posiadacza) nieruchomości, który przynosił zysk.

Art. 41. 1. Szkoda górnicza jest szkoda powstała wskutek robót górniczych w nieruchomości, budynku lub innej części składowej nieruchomości, a także w urządzeniach służących do doprowadzania lub odprowadzania wody, gazu, prądu elektrycznego oraz w liniach kolejowych i w innych podobnych urządzeniach, położonych z nieruchomością, bez względu na to, czy szkoda została spowodowana przez eksploatację kopalni, czy też przez eksploatację innych obiektów.

NOWE PRZEPISY I ZARZĄDZENIA

MANDATY KARNE ZA WYKROCZENIA PRZECIWKO PRZEPISOM PRAWA WODNEGO I O OCHRONIE WÓD PRZED ZANIECZYSZCZENIEM

Prezes Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej zarządził z dnia 23 września 1968 r. określił zasady stosowania mandatów karnych przez organy do spraw gospodarki wodnej prezydentów rad narodowych (Monitor Polski nr 41, poz. 290).

Do nakładania i ściągania grzywien w drodze mandatu karnego uprawnieni są imiennie upoważnieni pracownicy, zatrudnieni w organach do spraw gospodarki wodnej prezydentów wojewódzkich rad narodowych (rad narodowych miast wyłączonej z województwa) oraz powiatowych rad narodowych i równorzędnych.

Nakładanie i ściąganie grzywien w drodze mandatu karnego może być stosowane za określone w zarządzeniu wykroczenia, bądź to przeciwko przepisom prawa wodnego, bądź też przeciwko przepisom prawa budowlanego w zakresie ochrony wód przed zanieczyszczeniem.

BHP PRZY STOSOWANIU PROMIENIOWANIA JONIZUJĄCEGO

W grudniu 1968 r. wejdzie w życie nowe rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1968 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu promieniowania jonizującego (Dz.U. nr 20, poz. 122) w miejsce dotychczas obowiązującego w tym przedmiocie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 maja 1957 r. (Dz.U. nr 34, poz. 146).

Nowe rozporządzenie dotyczy wszelkich prac przy stosowaniu promieniowania jonizującego, z wyjątkiem prac przy źródłach wysyłających promieniowanie ultrafioletowe, i zobowiązujące zakłady pracy, stosujące promieniowanie jonizujące do zapewnienia pracownikom środków ochrony osobistej, a także zorganizowania kontroli dozymetrycznej i wyposażenia służącego do ochrony środowiska pracy, odpowiednio do rodzaju i zakresu wykonywanych prac.

Kierownik zakładu pracy obowiązany jest, zapewnić pracownikowi, przed dopuszczeniem go do pracy, przy stosowaniu promieniowania jonizującego, przeszkolenie w zakresie bezpiecznego wykonywania tej pracy. Poza tym pracownik może być dopuszczony do pracy dopiero po sprawdzeniu, że posiada znajomość zasad właściwego postępowania ze stosowanymi przez niego źródłami promieniowania jonizującego.

Kandydaci do pracy oraz pracownicy zatrudnieni przy stosowaniu promieniowania jonizującego, podlegają także badaniom lekarskim.

Opracował JÓZEF ZELIŃSKI

8 ZYCIE GOSPODARCZE

WOLNA TRYBUNA • WOLNA TRYBUNA • WOLNA TRYBUNA • WOLNA

Demokracja w systemie rad narodowych

ZBIGNIEW PIROŻYŃSKI

JEDNYM z podstawowych problemów rozwoju społecznego i gospodarczego oraz budowy socjalistycznego społeczeństwa jest rozwijanie i umacnianie socjalistycznej demokracji. Tezy KC PZPR na V Zjazd Partii stwierdzają, że „system demokracji socjalistycznej wymaga dalszego wzbogacenia. Głównym zadaniem w tej dziedzinie nie jest tworzenie nowych instytucji, lecz pełne wykorzystanie istniejącego systemu współzależności krajem, w poczuciu obywatelskiej odpowiedzialności i troski o dobro ogółu. Nie mnożenie instytucji decyduje bowiem o sprawności funkcjonowania i socjalistycznym charakterze demokracji, lecz jej klasowa i ideowa treść oraz rzeczywisty społeczny zasięg korzystania ze stworzonych przez nią praw i możliwości faktycznego udziału mas w rządzeniu i gospodarowaniu krajem” (teza III, 16).

Wskazany w Tezach kierunek działania jest jak najbardziej słuszny. W szczególności dwie wykształcone już w naszym ustroju instytucje: rady narodowe i samorząd robotniczy są w stanie zapewnić udział mas w rządzeniu i gospodarowaniu krajem i umożliwić dalszy rozwój i umocnienie zasad socjalistycznej demokracji. Zrobiliśmy na tym odcinku wiele i nie chodzi tylko o przypomnienie tych powszechnie znanych i uznawanych osiągnięć. Głównym zadaniem przednich pięciu lat przed jej zajęciem, a ponadto po upływie okresu zajęcia przynosiła zysk (art. 30) do stanu gospodarczego użytkownika lub placu właściciela (posiadacza) nieruchomości, który przynosił zysk.

instytucji, usunięcie przeszkód w ich działaniu i stworzenie lepszych warunków dla dalszego rozwoju. Przechodząc do zagadnienia funkcjonowania rad narodowych jako podstawowej instytucji systemu demokracji socjalistycznej, rozpatrzmy te trudności, które wynikają z braku dostatecznej transmisji między organami przedstawicielskimi działającymi na różnych szczeblach zarządzania. Mam tu na myśli Sejm oraz rady narodowe poszczególnych szczebli. Spróbujemy wyjaśnić to na przykładzie funkcjonowania planu gospodarczego i budżetu.

Plan gospodarczy i budżet ma konstrukcję wieloszczeblową. Na każdym szczeblu zarządzania organy przedstawicielskie uchwalają plan gospodarczy i budżet, które stanowią zespół decyzji między innymi ograniczających i ukierunkowujących działania zarządzania przez organy niższego szczebla. Z punktu widzenia realizowania zasad demokracji socjalistycznej nie jest obojętne, w jaki sposób powstają na wyższych szczeblach decyzje planistyczne wiążące niższe szczeble zarządzania. Nie ma bowiem wątpliwości, że podkreślona w Tezach zasada prawidłowego kierowania centralnego planowania z inicjatywą niższych szczebli zarządzania gospodarką narodową (Teza IV, 16) wymaga międzyszczeblowej integracji planów. W systemie rad narodowych międzyszczeblowa integracja planów dokonuje się w pionie prezydentów rad narodowych i

naczelnymi organów administracji państwowej, a więc w zasadzie z wyłączeniem organów przedstawicielskich, tj. rad narodowych i ich komisji. Rady narodowe i ich komisje nie uczestniczą w procesie międzyszczeblowego uzgadniania planów. Uchwalanie narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa przez Sejm następuje bez udziału przedstawicieli rad narodowych. Co więcej — przy uchwalaniu wskaźników wiążących gospodarkę rad narodowych, Sejm i komisje poselskie nie posiadają informacji o poglądach i stanowisku rad narodowych jako reprezentantów społeczeństwa w terenie. Podobna sytuacja istnieje w stosunkach między radami poszczególnych szczebli. Brak bezpośredniego udziału rad narodowych w procesie integracji planu powoduje, że informacje o ustaleniach podjętych przez Sejm i rady narodowe wyższego szczebla docierają do rad narodowych uchwalających swoje plany i budżety za pośrednictwem prezydentów, a więc poprzez organy administracyjne. Wywołuje to wrażenie administracyjnego oddziaływania na działalność rad narodowych jako organów przedstawicielskich. Z punktu widzenia organów przedstawicielskich są to bowiem decyzje ogólne, podjęte bez konsultowania rad narodowych, których działalność one dotyczą.

Stwierdzając te trudności w systemie międzyszczeblowego uzgad-

niania planów, nielato wskazać pozytywne rozwiązania. Pozytywne rozwiązania można — moim zdaniem — poszukiwać w dwóch kierunkach. Po pierwsze — można sugerować, by w skład organów przedstawicielskich wyższego szczebla wchodziło nie tylko wybierani bezpośrednio przez społeczeństwo posłowie i radni, lecz także przedstawiciele organów władzy państwowej (rad) niższego szczebla. Takie rozwiązanie mogłoby zapewnić transmisję między organami przedstawicielskimi wszystkich szczebli. Jest to jednak rozwiązanie o charakterze ustrojowym, zmieniające częściowo zasady tworzenia organów przedstawicielskich. Dlatego można — po drugie — rozważyć inny wariant o charakterze instytucjonalnym, a mianowicie wprowadzenie zasady udziału przedstawicieli rad narodowych w rozpatrywaniu przez Sejm lub komisje poselskie oraz narodowe wyższego szczebla lub ich komisje spraw dotyczących rad narodowych (plan gospodarczy i budżet). To drugie rozwiązanie wydaje się łatwiejsze i nie wymaga zmian w zasadach powoływania organów władzy państwowej.

Na marginesie należy przypomnieć, że w latach 1959—1960 Sejm, uchwalając budżet państwa, posiadał pełną informację o postulatach rad narodowych. Sejm rozpatrywał bowiem uchwalone przez wojewódzkie rady narodowe budżety

województw i wprowadzał do nich na wniosek rządu lub z własnej inicjatywy odpowiednie zmiany. Podobnie rady narodowe wyższego szczebla korygowały budżety uchwalone przez rady narodowe niższego szczebla. Nie był to system doskonały, miał szereg wad, jednak stanowił interesującą próbę kojarzenia centralnego planowania z inicjatywą rad narodowych jako organów przedstawicielskich.

Funkcjonowanie rad narodowych jako organów przedstawicielskich uwarunkowane jest w znacznym stopniu zakresem autonomii rad w systemie centralnego planowania. W szczególności nie można realizować zasad socjalistycznej demokracji w systemie rad narodowych, jeśli nie są stworzone warunki dla autonomicznych decyzji organów przedstawicielskich. W związku z tym wymagają podkreślenia dwa elementy warunkujące autonomiczne działanie rad narodowych.

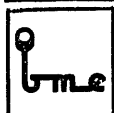
Po pierwsze — im szerszy jest zakres działania rad narodowych, im większy ich udział w tworzeniu, a zwłaszcza w podziale dochodu narodowego, tym większa musi być ingerencja organów centralnych (plan centralny) w sferę działalności rad narodowych. Jeśli więc zarządzana przez rady narodowe działalność w sferze produkcji, a zwłaszcza poza sferą produkcji (gospodarka mieszkaniowa i komunalna, usługi społeczne), obejmuje tak szeroki jak w Polsce zakres, trzeba się zgodzić z ograniczeniami w działalności rad narodowych. Ograniczenia te są niezbędne dla zapewnienia rozwoju gospodarczego kraju jako całości, realizowania celów stawianych w poszczególnych okresach jako pierwszoplanowych, wyrównywania dysproporcji w poziomie zagospodarowania poszczególnych regionów i warunków bytu ludności.

Równocześnie jednak warunkiem rozwoju demokracji socjalistycznej i wzrostu aktywności organów przedstawicielskich jest istnienie sfery decyzji autonomicznych. Decyzje takie istnieją i z natury rzeczy muszą istnieć na każdym szczeblu zarządzania. Chodzi tu jednak o takie decyzje, które angażują siłę roboczą, środki rzeczowe i środki finansowe. Te decyzje mają szczególne znaczenie dla aktywizacji rad narodowych w okresie formowania planu.

Tu dochodzimy — po drugie — do zagadnienia wpływu napięcia planu w skali gospodarki narodowej na stopień aktywności rad narodowych. Jeśli podzielić zadania realizowane przez rady narodowe na takie, które muszą być realizowane i takie, które mogą być realizowane w zależności od posiadanych środków, to elementy autonomicznego działania w odczuciu społecznym wiążą się z tą drugą grupą zadań. Natomiast napięcie w skali gospodarki plan w zasadzie nie pozostawia dostatecznej ilości środków na realizację tej grupy zadań, w których przejawia się pełna autonomia działania rad narodowych.

Powstaje problem neutralizacji wpływu napięcia planu w skali gospodarki narodowej na autonomiczne decyzje rad narodowych. Próbuje się go dotychczas rozwiązywać przez wydzielanie środków w postaci funduszy celowych (fundusz gromadzkich, fundusz miejski), by w ten sposób zapewnić środki dla autonomicznego działania rad narodowych. Podobną rolę spełniają pozostawione do dyspozycji rad na dwyżki budżetowe.

Doceniając znaczenie funduszy i nadwyżek, należałoby rozważyć możliwość zrobienia dalszego kroku dla uaktywnienia organów przedstawicielskich. Mogłoby nim być tworzenie w okresie formowania narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa (projekt rządowy) rezerwy umożliwiających organom przedstawicielskim zarówno na szczeblu centralnym (Sejm), jak i na szczeblach terenowych (rady narodowe) wprowadzenie zmian wymagających dodatkowego zaangażowania siły roboczej, zużycia środków rzeczowych i wydatkowania środków finansowych. Obecna praktyka, w której organy administracji państwowej (Rada Ministrów, prezydium rad narodowych) przedstawiają organom przedstawicielskim (Sejm, rady narodowe) bezwzględnie projekty planu gospodarczego i budżetu, rozdysponujące wszystkie środki rzeczowe i finansowe, sprowadza rolę organów przedstawicielskich do oceny projektów bez praktycznej możliwości dokonania zmian w przedłożonych projektach i wysuwania dezyderatów pod adresem organów administracji. Osłabia to pozycję organów przedstawicielskich i nie stwarza podstawy dla rozwijania ich ustrojowych uprawnień. Postulowane rezerwy w okresie formowania planów wykazują pewne podobieństwo do sposobu ujęcia w narodowym planie gospodarczym inwestycji przedsiębiorstw. Są one planowane szacunkowo w narodowym planie gospodarczym, a wykorzystywane na podstawie decyzji poszczególnych przedsiębiorstw. W postulowanych rezerwach w okresie formowania planu gospodarczego i budżetu widzimy istotny warunek uaktywnienia organów przedstawicielskich i umocnienia ich ważnych instytucji socjalistycznej demokracji.

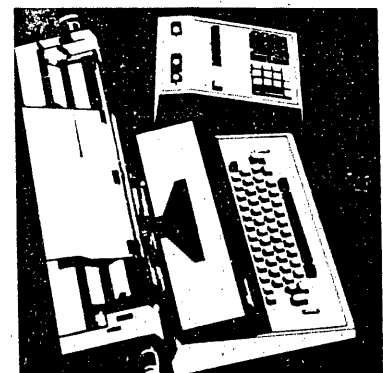


Büromaschinen — Export GmbH Berlin
NRD — 108 Berlin, Friedrichstrasse 61

Informacji udziela:
Przedsiębiorstwo Obrotu Maszynami
i Urządzeniami, Biurowymi, Warszawa, Al. Jerozolimskie 37



Zaletą maszyny „SOEMTRON 382” jest to, że przynosi ona podwójny zysk.



Elektronowe automatyczne maszyny do fakturowania „SOEMTRON”, wytwarzane w Niemieckiej Republice Demokratycznej przez przemysł maszyn biurowych i przetwarzających dane, znajdują zastosowanie od wielu lat prawie we wszystkich gałęziach gospodarki międzynarodowej, ku pełnemu zadowoleniu nabywców. Znalazły one u fachowców duże uznanie, czego odzwierciedleniem są listy pochwalne i dyplomy. Te tradycyjne wyroby, produkowane według najnowszymi zdobyczy naukowo-technicznych, znalazły swoje uzupełnienie w nowo opracowanym typie elektronowej automatycznej maszyny do liczenia „SOEMTRON 382”. Obok wielu różnych czynności maszyna „SOEMTRON 382”, dzięki dodatkowym, w pełni autonomicznym członom, wyłącza m. in. źródła błędów. Niewłaściwie wprowadzone wartości mogą być skorygowane jeszcze przed uruchomieniem maszyny. Zaokrąglanie w górę i w dół wyników obliczeń, przeskok kolumny, nastawianie położeń, jak również zgodny z nastawieniem zapis wszystkich wartości wchodzących i wychodzących odbywa się automatycznie.

ELEKTRONOWA AUTOMATYCZNA MASZYNA DO FAKTUROWANIA „SOEMTRON 382”, 1-45

WYNIKI pierwszej połowy bieżącej pięcioletniej kadencji o tym, że podstawowe zadania wynikające z dyrektyw XXIII Zjazdu KPZR w sprawie planu 5-letniego są z powodzeniem realizowane. W znacznym stopniu jest to rezultatem nowego systemu ekonomicznego).

Jak wiadomo, w wyniku uchwały wrześniowego Plenum KC KPZR (1965 r.) w gospodarce narodowej Związku Radzieckiego jest realizowana reforma gospodarcza. W związku z tym ekonomista burżuazyjni i wrogowie Związku Radzieckiego wszczęli wrzawę o domniemanej klęsce radzieckiej ekonomiki. Lecz dywersyjny cel tych oszczerstw jest jasny. Bo przecież wiadomo, że średnioroczny przyrost produkcji przemysłowej w ZSRR w okresie od 1918 do 1966 roku wynosił 10 proc., natomiast w USA i Francji — 3,7 proc., w Anglii — 2,1 proc. W ciągu siedmiu lat (1959—1965) bezpośrednio poprzedzających wprowadzenie reformy wzrost produkcji przemysłowej wyniósł 84 proc., zamiast przewidywanych w planie 80 proc.,

Wynika z tego, że istotne źródła wprowadzenia reformy gospodarczej w ZSRR i innych krajach socjalistycznych nie mają nic wspólnego z zastojem w gospodarce. W rezultacie szybkiego rozwoju ekonomiki po prostu niezmiennie poszerzyły się i skomplikowały procesy zachodzące w gospodarce narodowej kraju. Dotychczasowy system nie odpowiadał w należytej mierze istniejącym potrzebom techniczno-ekonomicznym. Szybki rozwój sił twórczych wymagał doskonalenia stosunków produkcyjnych: dalszego usprawnienia form i metod zarządzania, planowania i systemu bodźców ekonomicznych.

Na czym polega reforma gospodarcza i jaka jest jej treść?

Reforma gospodarcza oznacza przeprowadzenie kompleksu przedsięwzięć w celu przyspieszenia tempa rozwoju gospodarki narodowej i podniesienia efektywności produkcji społecznej. Innymi słowy, reforma przewiduje pełniejsze wykorzystanie praw ekonomicznych socjalizmu w celu stworzenia materialno-technicznych podstaw komunizmu oraz zwiększenia dobrobytu ludzi radzieckich.

Kompleksowe przedsięwzięcia gospodarcze, noszące wspólną nazwę „reformy ekonomiczne” prowadzone są w trzech głównych kierunkach.

Pierwszy — to zmiana istniejących form i metod zarządzania gospodarką narodową, poszerzenie uprawnień i samodzielności przedsiębiorstw w rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych. Powzięto decyzję przejścia od terytorialnej do resortowej zasady kierowania przedsiębiorstwami przemysłowymi. W tym celu zostały powołane wszechzwiązkowe oraz republikańskie ministerstwa w ważniejszych dziedzinach przemysłu. Są one odpowiedzialne za stan obecny i dalszy rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu, za rozwój postępu technicznego, jakość produkcji oraz za pełne zaspokojenie potrzeb kraju we wszystkich rodzajach produkcji z danej dziedziny.

Drugi — to usprawnienie systemu planowania i oceny pracy przed-

siębiorstw. Pryncypialna różnica pomiędzy nowym a starym systemem planowania polega przede wszystkim na tym, że ilość wskaźników zatwierdzanych przez nadrzędne instancje ulega znacznemu zmniejszeniu. Działalność przedsiębiorstw jest obecnie oceniana na podstawie trzech wskaźników: wielkości realizowanej produkcji, zysku (rentowności produkcji) oraz wykonaniu zadań w zakresie podstawowych rodzajów produkcji. Planowana zaś jest działalność przedsiębiorstw na podstawie ośmiu wskaźników, zamiast poprzednich 30—40.

Poważnym mankamentem poprzedniego systemu planowania były częste zmiany planowanych za-

rentowności przedsiębiorstwa to podstawa zwiększenia osobistego i kolektywnego zainteresowania. Poprzednio większość premii i nagród była wypłacana z funduszu plac. W nowych warunkach zwiększenia ekonomicznego zainteresowania jest osiągane:

po pierwsze — w drodze planowego, scentralizowanego podnoszenia stawek taryfowych i plac podstawowych. To znaczy w drodze doskonalenia form i systemów płacy. Nowością w tym wypadku polega na tym, że obecnie zakład ma prawo określania we własnym zakresie formy opłacania pracowników, ustalania wskaźników i warunków premiowania robotników i personelu inżynieryjno-technicznego,

myślowej. Roczny przyrost globalnego produktu społecznego w latach 1961—65 wynosił 6,5 proc., w latach 1966—67 — 7,7 proc.

Średni przyrost roczny produkcji przemysłowej w latach 1961—1965 wynosił 8,6 proc., w 1967 roku — 10 proc., w pierwszym zaś półroczu 1968 roku — 9 proc. W ciągu ubiegłej 5-letniej kadencji przyrost w przemyśle wzrósł o 4,8 proc., a w ciągu dwóch lat pięcioletniej bieżącej — o 6,1 proc. W ubiegłym roku zakłady pracujące zgodnie z nowym systemem uzyskały 91 proc. przyrostu swojej produkcji w wyniku podniesienia wydajności pracy.

W nowych warunkach znacznie zwiększyła się rentowność produkcji. W 1966 roku zyski w przemyśle wzrosły o 10 proc. (w zakładach, które przeszły na nowy system — o 25 proc.), w 1967 roku — o 22

ze współczesnymi zasadami techniczno-organizacyjnymi;

● usprawnienie systemu zaopatrzenia materiałowego i technicznego w drodze zapewnienia długoterminowych stałych powiązań między dostawcą i odbiorcą, wszechstronnego poszerzenia handlu hurtowego towarami o przeznaczeniu produkcyjnym, łącznie ze środkami produkcji;

● planowanie i rozpowszechnianie postępu naukowo-technicznego we wszystkich dziedzinach produkcji, wprowadzenie zasad rozrachunku gospodarczego w placówkach naukowych;

● konsekwentna realizacja zasad rozrachunku gospodarczego we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej;

● podnoszenie roli dźwigni ekonomicznych — ceny, zysku, kredytu, nagród — w przyspieszaniu postępu technicznego, podnoszeniu efektywności i jakości produkcji;

● stworzenie wieloletnich techniczno-ekonomicznych normatywnych odpowiadających współczesnemu poziomowi nauki i techniki;

● przygotowanie kadry gospodarczej i ekonomicznej, w tym również organizatorów i kierowników przedsiębiorstw, wszechstronny rozwój wykształcenia w dziedzinie ekonomii.

Dyskutowano sprawę zasad odpisów na fundusz bodźców ekonomicznych. Przyjęte obecnie zasady wiążące odpisy z tempem wzrostu produkcji realizowanej i zysku lub poziomem rentowności w wielu wypadkach nie dają pożądanych wyników. W wyniku dyskusji zarządzone eksperymentalne sprawdzenie kilku nowych wariantów zasad odpisów w 10—15 zakładach każdy.

Przytoczmy niektóre z nich:

a) na podstawie wieloletnich normatywnych od wielkości zrealizowanej produkcji i masy zysku rozliczeniowego;

b) na podstawie dwóch wieloletnich normatywnych od masy zysku rozliczeniowego, tzn. od masy zysku bazowego i masy przyrostu zysku (z zastosowaniem odpowiednich współczynników);

c) na podstawie wieloletniego normatywnego od masy zysku rozliczeniowego z wyłączeniem tej jego części, która uzyskana została przez wzrost zatrudnienia;

d) na podstawie dwóch wieloletnich normatywnych od masy zysku bazowego i masy przyrostu zysku, z zastosowaniem korekty, uwzględniającej galęzową stopę zysku i poziom rentowności.

Wszechzwiązkowa Narada Gospodarcza uchwaliła szereg zaleceń w sprawie aktualnych zagadnień dalszego wprowadzania w życie nowego systemu ekonomicznego. Nowy system gospodarczy jest coraz szerzej wprowadzany w przedsiębiorstwach transportowych, łączności, zaopatrzenia materiałowo-technicznego, w przedsiębiorstwach handlowych i usługowych. Na nowe zasady pracy przeszły już kolej, transport rzeczny, morski i powietrzny, jak również transport samochodowy. Prowadzone są prace przygotowawcze do wprowadzenia nowych metod planowania i bodźców ekonomicznych w przedsiębiorstwach budowlanych. Do końca bieżącej 5-letniej przewidziane jest przejście na nowy system gospodarowania w zasadzie wszystkich dziedzin gospodarki narodowej.

* Autor, profesor ekonomii, jest zastępcą Redaktora Naczelnego „Ekonomicznej Gazety”.

Reforma gospodarcza w ZSRR

OŚIĄGNIĘCIA I PERSPEKTYWY

DYMITRIJ WAŁOJ

dań przedsiębiorstw oraz brak należytej zgodności pomiędzy poszczególnymi wskaźnikami. Reforma przewiduje stabilność zadań planowych. Nowy statut przedsiębiorstw przewiduje możliwość wprowadzenia zmian do planów jedynie w wyjątkowych wypadkach oraz po uprzednim przedyskutowaniu zagadnień z administracją zainteresowanego zakładu. Jednocześnie powinny być wprowadzone zmiany we wszystkich wzajemnie ze sobą związanych wskaźnikach, jak również do systemu rozliczeń przedsiębiorstwa z budżetem państwowym.

I wreszcie trzeci kierunek — to wprowadzenie nowego systemu bodźców ekonomicznych w przedsiębiorstwach przemysłowych. System ten przewiduje przekształcenie deficytowych przedsiębiorstw i gałęzi w rentowne oraz znaczne wzmocnienie zainteresowania ekonomicznego załóg fabrycznych i poszczególnych członków tych załóg zwiększeniem wielkości produkcji oraz podniesieniem jej jakości. Przed reformą we wszystkich gałęziach, na równi z przedsiębiorstwami wysoce rentownymi istniały przedsiębiorstwa deficytowe. Więcej, w rentownych zakładach produkowano dziesiątki nierentownych wyrobów, w deficytowych zaś — wyroby rentowne. Dlatego też jednym z centralnych ogniw reformy gospodarczej była weryfikacja cen hurtowych, bez zmiany cen detalicznych. Nowe ceny hurtowe zostały wprowadzone z dnem 1 lipca 1967 roku. Umożliwiło to przekształcenie wszystkich dziedzin przemysłu w rentowne.

po wtóre — w drodze pełniejszego wykorzystania części zysku w celu zwiększenia ekonomicznego zainteresowania załogi. Z zysku i innych własnych środków, z wyjątkiem funduszu rozwoju przedsiębiorstwa, są tworzone w przedsiębiorstwach specjalne fundusze stymulujące — fundusz ekonomicznego zainteresowania oraz fundusz przeznaczony na cele socjalno-kulturalne i na budownictwo mieszkaniowe.

Praktyczne wprowadzenie w życie nowego systemu planowania i bodźców ekonomicznych nastąpiło z początkiem 1966 roku: w pierwszym kwartale na nowe warunki gospodarowania przeszły pierwsze 43 przedsiębiorstwa, pod koniec roku było ich już 704. W końcu 1967 roku na nowy system przeszło ponad 7 tysięcy zakładów, dawały one 38 proc. całej produkcji przemysłowej oraz około połowy zysku otrzymywanego w całym przemyśle.

Do września br. zgodnie z nowym systemem planowania i zarządzania pracowało ponad 25 tys. fabryk, kombinatów, kopalni. Dają one ponad 70 proc. całej produkcji przemysłowej. Przypada na nie około 80 proc. zysku otrzymywanego w przemyśle. Piętnaście gałęzi przemysłu przeszło całkowicie na nowe zasady gospodarowania.

Dwa i pół roku pracy przeważającej części zakładów zgodnie z nowym systemem gospodarczym świadczy o niezbieżności jego efektywności, dodatnim wpływie na doskonalenie stosunków produkcji i rozwój sił produkcyjnych. Wyrazistym potwierdzeniem tego jest przyspieszenie tempa wzrostu produkcji prze-

proc., a w pierwszym półroczu 1968 roku — o 18 proc.

Ostatecznym celem reformy gospodarczej jest podniesienie stopy życiowej i poziomu kulturalnego narodu. Podstawą dla osiągnięcia tego celu jest wzrost dochodu narodowego oraz zwiększenie jego części przeznaczanej na spożycie. Przyrost dochodu narodowego wyniósł w latach 1966—1967 14,6 proc., a fundusz spożycia w tym okresie zwiększył się o 16,2 proc. Umożliwiło to poczynienie szeregu kroków zmierzających do podniesienia poziomu realnych dochodów. W latach 1961—65 średnioroczny przyrost realnych dochodów na głowę ludności wynosił 2,6 proc., a w latach 1966—67 — 6 proc.

W związku z nowym systemem gospodarczym pojawiło się szereg aktualnych zagadnień natury teoretycznej i praktycznej. Zagadnieniom tym była poświęcona Wszechzwiązkowa Narada Gospodarcza w maju br. Omówiono na niej doświadczenia poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej. Dyskutowano także ważne zagadnienia jak:

● usprawnienie systemu kierowania gospodarką, dostosowanie go do współczesnych zadań koncentracji i specjalizacji produkcji oraz stworzenie branżowych i terytorialnych zjednoczeń, działających na zasadzie rozrachunku gospodarczego. W warunkach masowego przechodzenia drobnych i średnich przedsiębiorstw na nowy system gospodarowania tworzenie tego typu zjednoczeń — to jeden z ważniejszych elementów przebudowy ich produkcji zgodnie



CZY „WOJNA PSZENICZNA”

Konkurencja na rynku japońskim między potęgami „pszenicznymi” świata: Stanami Zjednoczonymi, Kanadą, Australią, Argentyną i Francją, rozstrzyga się ostatnio tak dalece, że dziennik angielski „Financial Times” w korespondencji z Tokio określił ją jako „wojnę pszeniczną”. Japonia bowiem jest obecnie największym w świecie importers pszenicy (na zasadach handlowych) w roku ubiegłym Japonia importowała ogółem 4,2 mln ton pszenicy, z czego 80 proc. dostarczyły Stany Zjednoczone, a resztę — Kanada i Australia.

Ostatnio Francja nie szczędzi wysiłków na „zdobycie” rynku japońskiego. Usiłowania Francji wywołują zaniepokojenie w Waszyngtonie, gdzie także rozważa się możliwości zwiększenia konkurencyjności pszenicy amerykańskiej. Światowe zbiory pszenicy w bieżącym sezonie Ministerstwo Rolnictwa USA uznało za rekordowe i oszacowało je na 284 mln ton (wzrost o 6 proc. w stosunku do sezonu ubiegłego).

Natomiast sfery rządowe Kanadyjskiej są pełne optymizmu. Kanadyjski minister handlu Jean Luc Pepin oświadczył w dniu 1 października, że celem polityki rządowej jest zapewnienie Kanadzie przynajmniej 25-procentowego udziału w światowym handlu pszenicą i że program rządowy przewiduje eksport 1300 mln buszli pszenicy w ciągu najbliższych trzech lat. W bieżącym sezonie, który się rozpoczął 1 sierpnia, Kanada eksportowała już 4,7 mln buszli wobec 4,6 mln buszli w tym samym okresie roku ubiegłego. (MP)

DEFICYT HANDLOWY CHINY

Według japońskich oszacowań, Chiny swój bilans handlowy za rok ubiegły zamknęły deficytem w wysokości około 250 mln dol.

Obroty handlowe z Chinami w 1967 roku w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosły o 10 proc. Niemiecka Republika Federalna, Włochy, Belgia, Luksemburg w stosunku do roku poprzedniego zmniejszyły się o jakieś 20 proc. a tylko Francja i Szwecja wykazały nieznaczny wzrost swojego eksportu do Chin.

Angielski eksport do Chin w I półroczu 1967 roku w porównaniu z I półroczem 1966 roku spadł o 45 proc. (MP)

ŚWIATOWA FLOTA TANKOWCÓW

W ostatnich latach a zwłaszcza od czasu zamknięcia Kanału Sueskiego światowa flota tankowców do transportu ropy naftowej i jej przetworów szybko wzrosła. W Federacji of „Em-ploees” Association (Japońska Federacja Stowarzyszenia Pracowników). Wy-mieniona Federacja wystąpiła o ostrzeżenie, iż w niedalekiej przyszłości zagrożą Japonii poważny deficyt siły roboczej, co hamuje oddziaływanie na dzieło na rozwój sił twórczych kraju.

Według oficjalnego Biura Statystycznego przy urzędzie Premiera, ogłoszonych w tzw. Białej Księdze, liczba młodzieży w wieku od 15 do 18 lat w 1960 roku w Japonii zmniejszyła się do 9 090 tys. w 1970 roku i do 7 780 tys. — w 1975 roku. Wzrost zaś siły roboczej, wynoszący w 1966 roku 1,9 proc., spadł do 1,8 proc. w 1967 r. Przewiduje się, iż w 1970 roku przyrost siły roboczej spadnie poniżej 1 proc.

W związku z taką sytuacją na rynku pracy w kołach przemysłowych Japonii rozważa się sprawę możliwości imigracji robotników z innych krajów Azji, Ameryki, a przede wszystkim z Filipin, Korei i Tajwanu. Nie przesądza jednak sprawy, jak się ustosunkują rządy wymienionych krajów do tego zagadnienia, japońskie związki zawodowe wypowiadają się kategorycznie przeciwko importowi zagranicznych sił roboczych. (MP)

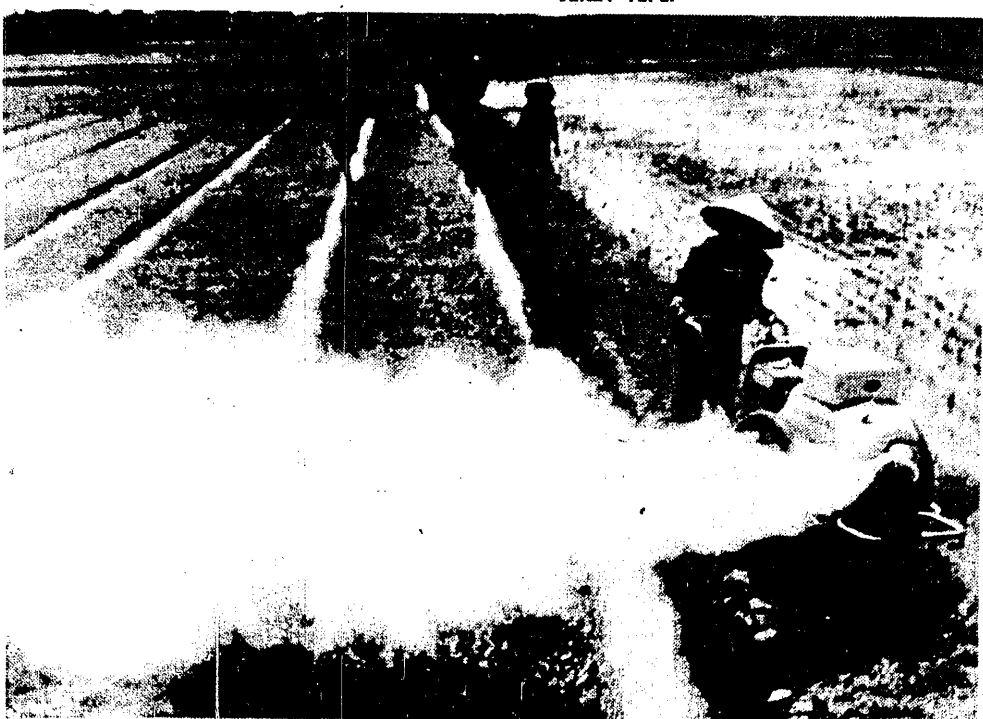
BRAK SIŁY ROBOCZEJ W JAPONII?

W gospodarce narodowej Japonii zaczyna odczuwać się brak robotników, stwierdza Japońska Federacja of „Em-ploees” Association (Japońska Federacja Stowarzyszenia Pracowników). Wy-mieniona Federacja wystąpiła o ostrzeżenie, iż w niedalekiej przyszłości zagrożą Japonii poważny deficyt siły roboczej, co hamuje oddziaływanie na dzieło na rozwój sił twórczych kraju.

Kontakty nie tylko handlowe

(Korespondencja własna z DRW)

JERZY TEPLI



Jechałem do miejscowości Van Diem w prowincji Ha Tay odwiedzić cukrownię. Dyrektor zakładu, inżynierowie i technicy powitali mnie po polsku, z tym lekkim śpiewnym akcentem, jaki nadają naszej mowie narody o muzycznych zdolnościach. Zdziwienie moje rozproszyła wstępna rozmowa z kierownictwem zakładu. Cukrownie w Van Diem zostały wybudowane według polskiej dokumentacji, przez polskich specjalistów. Wietnamska załoga zdobywała swoje kwalifikacje w cukrowni pod Poznaniem.

Północny Wietnam w pierwszych latach swej niepodległości, po podpisaniu układów genewskich w 1954 roku przystąpił do budowy przemysłu w swym kraju. Była to pionierska praca. Polska przysłała z pomocą Wietnamczykom. Podpisaliśmy umowy o budowie wielu obiektów przemysłowych, wymianie naukowej, dostawach towarowych.

Cukrownia Van Diem jest wymownym przykładem realizacji naszych umów gospodarczych. Budowa obiektu, kształcenie kadr, wymiana specjalistów.

Podobnym przykładem był dla mnie wielki plac budowy kombinatu metalurgicznego w Haj Nguyen w prowincji Bac Can, w północnej

części kraju. Na obszarze 150 hektarów powstał kombinat o rozmiarach niespotykanych dotychczas w Południowo-Wschodniej Azji. Wielkie piece, koksownie, marteny, zakłady ceramiczne, chemiczne, metalurgiczne, przemysł maszynowy. Ponad 10 tysięcy robotników. Na tej wielkiej budowie widziałem polskie dźwigi, koparki, obrabarki, sprzęt precyzyjny. Nasze urządzenia stanowiły istotną część tych wszystkich maszyn, które nadeszły do Haj Nguyen z niemal wszystkich krajów socjalistycznych.

Demokratyczna Republika Wietnamu, to ziemia, którą wojna kolonialna i obecna agresja zniszczyły niesłychanie. Szczególnie drogi i linie kolejowe. Dla życia tego kraju stało się niezbędne utrzymanie stałej łączności pomiędzy poszczególnymi prowincjami.

Kiedy byłem w Wietnamie, nadeszła pierwsza partia polskich samochodów „Starów 66”. Wozy te pozwoliły Wietnamczykom uzupełnić lukę w sprzęcie komunikacyjnym. Widziałem te polskie samochody w czasie przeprawy przez jedną z rzek w prowincji Son Tay. Było to w czasie amerykańskiego nalotu. Przez rzekę, obok zniszczonego mostu przejechał konwój samochodów „Starów 66”. Kierowcy przeprowadzali wozy, których maski i silniki zalane były wodą. Konwój przesyłali. Nalot nie przyniósł oczekiwanych przez agresora rezultatów.

Rozmawiałem z kierowcami. Mówili o naszych samochodach z uznaniem, a słowa, w których opi-

sywali zalety wozów, adresowana była jakby do żywych osób, a nie maszyn.

W kilka tygodni później zetknąłem się ze „Starom 25”. Miał za sobą wiele lat trudnej pracy. Ale i o nim usłyszałem też najwyższą opinię, potwierdzoną nieodpartym argumentem, że do dziś pracuje bez zarzutu.

W czasie pobytu w Hajfongu w porcie zastałem polski statek M/S „Beniowski”, odwiedziłem przedstawicielstwo Polskiej Linii Oceanicznych.

Nasza linia jest jedyną regularną komunikacją morską łączącą Wietnam z portami Europy, Afryki i Azji. Polskie jednostki wpływają 3 razy w miesiącu, a ze względu na agresję i potrzeby Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zwiększyliśmy częstotliwość do czterech razy w miesiącu. Dostarczaliśmy samochody, maszyny, chemikalia, włókno sztuczne, opony, wiele towarów określanych umowami między obu krajami.

Ostatnio dostawy te powiększyły się o niesłychanie ważny ładunek. Dary naszego społeczeństwa. Zeszyty szkolne, karetki pogotowia, wozy dostawcze, przenośne agregaty prądotwórcze, setki wyrobów nie wymienianych w umowach, nie do oceny w żadnej walucie świata. Dary na miarę gorących serc polskiego narodu.

ZYCIE GOSPODARCZE

Nr 43 (893) — 27.X.1968 r.

